Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się.

NAKŁAD 51.763 A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 101 (2714) Wtorek, 3. V. 1960 r. Cena 50 gr.

1 Maja w Białymstoku



NA ZDJĘCIU: minister Jerzy Sztachelski otrzymał od harcerzy miasta Białegostoku wiele pięknych kwiatów i upominków.

Fot. J. Mazurek

Powrót polskiej delegacji z obrad rozbrojeniowych Komitetu 10

WARSZAWA (PAP) 2. 5.

2 bm. we wczesnych godzinach rannych powróciła z Genewy, uczestnicząca w obradach rozbrojeniowych tzw. „Komitetu Dziesięciu", delegacja polska z wiceministrem Spraw Zagranicznych, Marianem Naszkowskim, który delegacji przewodniczył. Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację witał dyrektor generalny MSZ amb. Przemysław Ogrodziński oraz wyżsi urzędnicy tego Ministerstwa.

Obchody 1-Maja na całym świecie

Manifestacja ludności i defilada w Moskwie

MOSKWA (PAP) 2. 5.

Korespondent PAP red. B. Majtczak donosi:

Na długo przed rozpoczęciem defilady wojskowej i pochodu ludności Moskwy Plac Czerwony zapełniły setki tysięcy przedstawicieli zakładów pracy, instytucji, urzędów, szkół i uczelni. Miejsce tradycyjnych uroczystości znowu w świątecznej szacie. Naprzeciw Mauzoleum zawieszono na frontowej ścianie domu towarowego dwa wielkie purpurowe sztandary, a na ich tle duże portrety Marksa i Lenina. Pod portretami złote litery napisu głoszą: „Naprzód do zwycięstwa komunizmu".

Na trybunach zajęli miejsca przodownicy pracy, inżynierowie, naukowcy, przedstawiciele ministerstw, urzędów, instytucji. Na uroczystość przybył cały korpus dyplomatyczny Moskwy, tysiące delegatów z 60 krajów świata.

Na trybunie gości zauważyć można górników polskich w mundurach i tradycyjnych strojach górniczych z pióropuszami. Widnieje tu również biało-czerwony proporzec z napisem „Przyjaźń".

Na Plac Czerwony przybyło ponad 100 zagranicznych dziennikarzy, fotoreporterów i operatorów filmowych.

Zegar na wieży Spaskiej Kremla wydzwonił godz. 10. Na Placu rozlega się burza oklasków. Zebrani witają członków Prezydium KC KPZR, rządu radzieckiego i marszałków. Premier Chruszczow wchodzi na trybunę pierwszy. Zdejmuje kapelusz. Przekazuje ruchem rąk pozdrowienia zebranym.

Po przeglądzie oddziałów Armii Radzieckiej, dokonanym przez marszałka Malinowskiego, rozpoczyna się defilada wojskowa.

W defiladzie m. in. udział biorą kolumny jednostek artylerii. Przed widzami przesuwają się różnego kalibru działa. Mniejsze ciągnione są przez ciężarówki, większe przyczepione na długich platformach do ciągników. Przed oczyma widza wyrasta las coraz większych, coraz grubszych luf armatnich. Napięcie i zaciekawienie na trybunach dyplomatycznych narasta. Trzaskają aparaty fotograficzne i kamery filmowe. Dudni kamienna pokrywa placu. Ziemia drży. Potężnieje warkot silników. Nad sunącymi cielskami armat unosi się coraz gęściej błękitny dym. Radziecka artyleria demonstruje działa o coraz większym kalibrze, o coraz większym zasięgu. Suną działa z dwiema sprzężonymi potężnymi lufami, nowe, jakich nigdy dotychczas nie było na Placu Czerwonym, działa przeciwczołgowe umieszczone w opancerzonych czołgach i ciągnikach na gąsienicach oraz, jak twierdzą obserwatorzy zagraniczni, działa atomowe dalekiego zasięgu. To już nie są działa, to są potężne machiny o olbrzymim zasięgu i sile ognia.

Duże zainteresowanie wśród obserwatorów zagranicznych wzbudzają niektóre typy radzieckiej broni rakietowej. Najpierw przejechały przez Plac Czerwony rakiety mniejsze, umieszczone wraz z wyrzutniami na samochodach ciężarowych i pancernych. Za nimi pokazano rakiety średniego kalibru, umieszczone wraz z wyrzutniami na dachach różnej wielkości ciągników i czołgów. Głowice jednych były bardzo wydłużone, o linii opływowej, zakończone grubą iglicą. Głowice innych rakiet, o srebrnym kolorze, były krótsze i grubości takiej jak kadłub rakiety. Jeszcze inne, także srebrnego koloru wyglądały, jak gdyby składały się z dwóch oddzielnych rakiet. Jedno, dwu i trzyczłonowe rakiety umieszczone były na ciągnikach i platformach bądź to pojedyńczo, bądź też po dwie. Przedefilował także potężny kombajn-wyrzutnia rakietowa, z którego można wyrzucić naraz 6 rakiet balistycznych. Ta wielka ruchoma i łatwa do przetransportowania wyrzutnia rakietowa wywołała

Ciąg dalszy na str. 2

Niedziela grozy i terroru w Stambule

PARYŻ (PAP) 2. 5.

Przez całą niedzielę obowiązywał w Stambule zakaz opuszczania domów. Zakaz ten dotyczył wszystkich mieszkańców miasta. Tylko kobiety miały prawo zakupić chleb. Kolejki przed piekarniami znajdują się zresztą pod ścisłym dozorem żandarmerii.

Oficjalny komunikat rządowy stwierdza, że zarządzenie to jest tylko wstępem do „znacznie ostrzejszych środków, które zostaną podjęte w wypadku, gdyby doszło do ponownych demonstracji". Tenże sam komunikat przestrzega, że wojsko otrzymało rozkaz strzelania do każdej grupy składającej się z więcej niż 5 osób.

Ponad milionowe miasto Stambuł wyglądało w niedzielę jak wymarłe. Wielkie aleje Stambułu zieją pustką. U wylotu każdej z nich stoją czołgi kontrolujące ulice.

U stóp starych murów otaczających miasto rozłożył się prawdziwy obóz wojskowy — czołgi, wozy pancerne, auta ciężarowe, żołnierze uzbrojeni po zęby w mundurach polowych z hełmami stalowymi na głowach. Pałac władz miejskiej, w którym obraduje konferencja NATO otoczony jest kordonem wojska w pogotowiu bojowym. Na niebie widać samoloty patrolujące miasto. Za pałacem dyskretnie zgrupowano ciężkie czołgi.

Stambuł przedstawiał w niedzielę obraz grozy i terroru.

Drugi komunikat tureckiego ministerstwa spraw wewnętrznych ogłoszony w niedzielę rano nie przyczynił się do rozjaśnienia atmosfery. Komunikat ten zrzucając winę za krwawe wypadki, których areną stały się Stambuł i Ankara, na opozycję, zapowiada jednocześnie, że rząd będzie „żelazną ręką karał winnych i zdecydowany jest zdławić wszelki odruch oporu".

Konferencja NATO w Stambule

PARYŻ (PAP) 2. 5.

Pod ochroną wojska, żandarmerii i policji, czołgów i wozów pancernych rozpoczęła obrady w Stambule konferencja ministrów spraw zagranicznych 15 państw NATO. Jest to ostatnia tego rodzaju konferencja przed wielkim spotkaniem na szczycie.

Na porządku dziennym stoją trzy wielkie zagadnienia: sprawa rozbrojenia, sprawa Niemiec i Berlina oraz stosunków między Wschodem a Zachodem.

W pobliżu ratusza, w którym obraduje konferencja NATO, zebrał się tłum oceniany przez obserwatorów na około 3 tysiące osób, który z okrzykami „Wolność, wolność!" rzucił się w kierunku kordonu wojskowego otaczającego budynek. Oddział piechoty z bagnetami zatkniętymi na karabiny ruszył do szturmu. Z drugiej strony policja zaatakowała członków demonstracji. Nagle — jak pisze korespondent AP — tłum ludzi rozproszył się w bocznych uliczkach. Niemniej jednak szereg osób aresztowano.

30 kwietnia br. przybył do Polski znakomity dyrygent z USA — Leopold Stokowski.

NA ZDJĘCIU: powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Grajewie ku czci ofiar faszyzmu

W dniu Święta Pracy, po zakończeniu 1-majowego pochodu w Grajewie, odbyła się tam uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na bloku ZOR przy ul. Białostockiej, w miejscu masowego mordu działaczy lewicowych — mieszkańców Grajewa i okolicznych wsi, dokonanego w 1941 r. przez hitlerowców, przy czynnym współudziale zdrajców narodu — polskich faszystów.

Uroczystość zgromadziła ponad 6 tys. osób nie tylko z Grajewa, ale i z Prostek oraz okolicznych wsi. Po zagajeniu przez przewodniczącego Powiatowego Komitetu FJN, **Edwarda Jagodzińskiego** — okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR, **Ryszard Kowalski**. Następnie przewodniczący Prezydium PRN, **Kazimierz Terlecki** dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Przy dźwiękach Międzynarodówki opadła zasłona i ukazała się pamiątkowa tablica z napisem:

„W tym miejscu — w dniu 7 sierpnia 1941 roku faszyści hitlerowscy bestialsko zamordowali 119 Polaków, Ro-

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

DZIŚ — Zachmurzenie o charakterze zmiennym. Miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura do +12 stopni C. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

JUTRO — Pogoda bez większych zmian.

Przed konferencją premierów Commonwealthu

LONDYN (PAP) 2. 5.

W przededniu otwarcia konferencji premierów Commonwealthu, która rozpoczyna się we wtorek w Londynie, można stwierdzić, że problem apartheidu musi się stać kością niezgody, która może podważyć jedność wspólnoty brytyjskiej, a przynajmniej stworzyć w niej głęboką szczerbę. Wynika to jasno z oświadczeń premierów krajów Afryki i Azji, którzy znajdują się obecnie w Londynie.

Premier Nehru podkreślił, że „nie można dłużej ukrywać prawdy o apartheid". Dr Nkrumah zapowiedział wyraźnie, że jeśliby nawet nikt inny nie poruszył tego problemu, on sam jest zdecydowany to zrobić.

Ok. 30 tys. młodzieży przystępuje do egzaminów dojrzałości

WARSZAWA (PAP) 2. 5.

Już za kilkanaście dni w szkołach ogólnokształcących w całym kraju rozpoczynają się egzaminy dojrzałości, które trwać będą od 15 maja do 15 czerwca. Do matury przystępuje w tym roku ok. 30 tys. osób.

W pierwszym dniu egzaminu młodzież składa pracę pisemną z języka polskiego, w następnym zaś — z matematyki. Tematy prac pisemnych przygotowywane są przez poszczególne kuratoria. Po kilkudniowej przerwie abiturienci przystąpią do egzaminu ustnego z czterech przedmiotów: języka polskiego, matematyki, historii i przedmiotu dowolnie wybranego.

Już wkrótce

Recital A. Bernheima w Białymstoku

Miłośników muzyki czeka znów prawdziwa uczta duchowa. Oto dowiadujemy się, że po wielu staraniach Białostockiej Orkiestrze Symfonicznej udało się sprowadzić do Białegostoku znakomitego pianistę francuskiego Alaina Bernheima.

Jest on laureatem wielu konkursów muzycznych a między innymi laureatem II nagrody Międzynarodowego Konkursu Fortepianowego w Bukareszcie. O występy tego pianisty zabiegały wszystkie ośrodki muzyczne Polski. Sukcesem dyrekcji Orkiestry jest więc przyjazd artysty do naszego miasta.

Alain Bernheim wystąpi w poniedziałek — 9 maja w teatrze z dwoma recitalami o godz. 16 i 19. Grać będzie utwory Haendla, Beethovena, Schuberta, Schumana, Chopina. (fl)

XIII wyścig Pokoju

Na I etapie Indywidualny triumf Schura i drużynowy NRD

Wczoraj etapem Praga — Brno (225 km) rozpoczął się w stolicy Czechosłowacji XIII Międzynarodowy Wyścig Pokoju Praga — Warszawa — Berlin. Na starcie stanęło 119 kolarzy reprezentujących 20 państw.

Zgodnie z przewidywaniami, już na I etapie wielką klasę pokazali reprezentanci NRD, z których aż 3 znalazło się w pierwszej czwórce kończących wyścig. Zwyciężył SCHUR (NRD) przed VANDERBERGENEM (Belgia) oraz ADLEREM i HAGENEM (obaj NRD), Pierwszy z Polaków GAZDA zameldował się na mecie na b. dobrej 5 pozycji. FORNALCZYK i POKORNY przybyli na metę w dużej grupie, około 3 min. za zwycięzcą. Szczególny pech spotkał Polaka PIECHACZKA, który padł ofiarą kraksy i odwieziony został do szpitala.

Szczegółowe sprawozdanie i wyniki z I etapu zamieszczamy na str. 2. (ko)

Prezentujemy kolarzy NRD



GUSTAW ADOLF SCHUR



EGON ADLER



BERNHARD ECKSTEIN



HANNES SCHOBER



ERICH HAGEN

Komentarz dnia

Po Korei — Turcja

„Wiatr, który zmiata rządy, opierające się wszelkiej reformie wewnętrznej, czy zewnętrznej, wieje zarówno w Turcji, jak i w Korei".

Tak pisał kilka dni temu francuski dziennik „Monde". Trzeba stwierdzić, że jest to bardzo trafne zestawienie. Przyczyny przewrotu w południowej Korei i krwawych rozruchów w Turcji są bowiem bardzo podobne.

Rząd turecki premiera Menderesa, który reprezentuje partię demokratyczną, od dawna już dąży do wyeliminowania z życia politycznego opozycyjnej partii republikańskiej i ograniczenia swobód demokratycznych obywateli. Te dążenia spotęgowały się szczególnie ostatnio w przededniu zbliżających się wyborów parlamentarnych, które odbędą się prawdopodobnie w najbliższych miesiącach. Otóż partia rządząca wniosła pod obrady tamtejszego parlamentu — medżilisu projekt ustawy o udzieleniu nadzwyczajnych pełnomocnictw komisjom parlamentarnym. Zgodnie z tym projektem komisje miałyby prawo konfiskowania pism, zamykania drukarń, jak również oddawania pod sąd osób naruszających postanowienia tych komisji. A więc komisje medżilisu otrzymałyby pełnomocnictwa władz wykonawczych, co jest sprzeczne z konstytucją turecką.

Te zabiegi rządu Menderesa stały się bezpośrednią przyczyną wybuchu w dniu 28 ub. miesiąca krwawych zajść w Stambule, Ankarze i innych miastach. Rozruchy te trwają do dziś i pociągnęły już za sobą śmierć kilkunastu osób.

Rozgrywki między dwoma partiami tureckimi nie były jedyną przyczyną ostatnich wydarzeń. Amerykański dziennik „New York Times" zwraca uwagę na katastrofalną sytuację w tym kraju — „brak towarów, wysokie ceny i powszechną nędzę" i dochodzi do wniosku, że wystąpienia studentów tureckich były przejawem rozpowszechnionego i dość długo tłumionego niezadowolenia z polityki rządu. Nawet olbrzymia pomoc amerykańska (3,2 miliarda dolarów od 1946 r.) nie była w stanie poprawić ciężkiej sytuacji gospodarczej Turcji. Większość tych sum szła bowiem na zbrojenia w ramach NATO. Turcja jest, jak wiadomo, uważana przez Zachód za ostoję tego paktu. Tym bardziej ostatnie wydarzenia w tym kraju budzą zaniepokojenie na Zachodzie. Zaniepokojenie to potęguje fakt, że wypadki w Turcji nastąpiły bezpośrednio po przewrocie w południowej Korei i świadczyć mogą o swego rodzaju reakcji łańcuchowej. I chyba wielce kompromitującym dla NATO jest fakt, że rada tego paktu rozpoczęła wczoraj obrady w Stambule w warunkach stanu wyjątkowego, pod ochroną czołgów i policji.

(w-z)

Obchody 1-Maja na całym świecie

Ciąg dalszy ze str. 1

wśród widzów piorunujące wrażenie. Przypieczętowane zostało ono pokazem kilku rodzajów potężnych 1-stopniowych rakiet międzykontynentalnych, które wyposażyć można w głowice z bronią nuklearną. Takiej broni rakietowej, jak obecnie, nie demonstrowano dotychczas na Placu Czerwonym.

Po przemarszu wojsk i pokazie radzieckiej techniki



NA ZDJĘCIU: ludność Moskwy w manifestacyjnym pochodzie. CAF — telefoto

militarnej rozpoczął się uroczysty pochód ludności. Otworzyły go dzieci niosące kwitnące gałązki jabłoni.

Manifestacja trwała ponad trzy godziny.

Po południu i wieczorem na ulicach miasta trwały do późnej nocy zabawy ludowe, występy artystów, pokazy filmów i inne imprezy. Odbył się również tradycyjny pokaz ogni sztucznych nad miastem.

2 maja br. naród radziecki miał również dzień wolny od pracy.

PHENIAN (PAP) 2. 5.

We wszystkich miastach Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej odbyły się wiece i manifestacje ludności.

Na wiecu pierwszomajowym w Phenianie zebrało się 200 tysięcy osób.

Po wiecu odbyła się manifestacja ludności Phenianu, która trwała 2 godziny.

SOFIA (PAP) 2. 5.

Z Aten donoszą, że manifestacja w stolicy Grecji była pierwszą po 10 latach robotniczą manifestacją 1-majową. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób.

Manifestanci nieśli transparenty z napisami: „Żądamy pokoju, całkowitego i powszechnego rozbrojenia, rozładowania napięcia, pokojowego współistnienia, pracy i chleba, wolności i demokracji!". Na wiecu, który odbył się następnie, jego uczestnicy wznosili okrzyki na cześć jedności ludzi pracy, przeciwko dławieniu swobód demokratycznych i przeciwko bezrobociu.

Po wiecu trwała pokojowa manifestacja. Przeciwko jej uczestnikom skierowano liczne oddziały policji. Doszło do starć między policjantami a demonstrantami.

TOKIO (PAP) 2. 5.

Lud pracujący Japonii obchodzi w tym roku po raz 40 święto 1 maja.

Na wiecu w Tokio zebrało się ponad 600 tysięcy osób, to jest więcej niż kiedykolwiek w okresie przed i powojennym. Nad główną trybuną, gdzie zebrali się przywódcy związków zawodowych i innych organizacji demokratycznych Japonii, widniały hasła: „Precz z rządem Kiszi, sprowadzającym naród japoński na drogę wojny!", „Obrońmy nasze najżywotniejsze prawa!", „Umacniajmy pokój i przyjaźń między narodami!".

RZYM (PAP) 2. 5.

Święto 1-majowe obchodzono we Włoszech jako dzień walki o pokój. W wiecu, który odbył się na placu San Giovanni w Rzymie, wzięło udział dziesiątki tysięcy ludzi pracy.

Od wczesnych godzin rannych przybywały na plac kolumny robotników. Specjalne autobusy dowoziły przedstawicieli robotników i chłopów z okolic Rzymu. Wszędzie powiewały flagi czerwone i trójkolorowe flagi narodowe, widniały transparenty z hasłami „Niech żyje pokój", „O rozbrojenie!", „O demokratyczną odnowę społeczeństwa włoskiego, o socjalizm!".

KAIR (PAP) 2. 5.

Jak podają z Bagdadu, z inicjatywy Powszechnej Federacji Irackich Związków Zawodowych zorganizowany tam został pochód, który skierował się do gmachu ministerstwa obrony, gdzie znajduje się rezydencja premiera Kassema. Manifestanci nieśli flagi państwowe, plakaty z emblematami irackiej klasy robotniczej, transparenty z hasłami: „Niechaj krzepnie jedność robotników całego świata!", „Precz z imperializmem i jego agresywnymi układami wojskowymi!", „Niech żyje iracka klasa robotnicza", „Niech żyje pokój na całym świecie!".

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

Ciąg dalszy ze str. 1

sjan, Żydów bojowników o wolność i demokrację. Cześć ich pamięci! Społeczeństwo Grajewa. 1 Maja 1960 roku".

Zebrani dwuminutową ciszą oddali hołd pomordowanym — działaczom postępu społecznego.

Wymordowani przez faszystów brali udział, bądź współdziałali z rewolucyjnym ruchem robotniczym a w okresie władzy radzieckiej do czerwca 1941 r. czynnie pomagali w budowie socjalistycznego społeczeństwa.

Wśród bestialsko zamordowanych znaleźli się wówczas między innymi działacze robotniczy i jednocześnie członkowie KPP z Grajewa: **Stefan Wojtanis** i **Feliks Szczęsny**, działacz ruchu związków zawodowych — **Jan Piekarski**, sympatycy KPP — bracia **Władysław** i **Stanisław Tuzinowscy** z Grajewa, chłop ze wsi Popowo, członek KPP — **Józef Bobrowski**, sympatyk KPP, działacz robotniczy z Grajewa — **Lucjan Remiszewski**, członkowie Związku Młodzieży Komunistycznej: **Wacław Pytel**, **Józef Osiecki**, **Janina Dzięgielewska**, **Wacław Biedrzycki**, **Stanisław Renkiewicz**, **Mieczysław Fiedorow**, przewodniczący rad narodowych za władzy radzieckiej — **Stanisław Poniatowski** z Mieczy i **Albin Mioduszewski** z Dybły, sympatycy KPP z Grajewa: **Julian Gawek**, **Antoni Rzeniewicz** i wielu innych Polaków — patriotów. Z Rosjan zostali zamordowani między innymi **Georgi Dankszej**, sędzia Sądu Powiatowego i członek KPZR, **Brujewa** — sędzia Sądu i członek KPZR **Dziektiarowa** — prokurator, członek KPZR i inni. Wśród działaczy żydowskich zostali zamordowani: dwie siostry **Majkówny** — członkinie KPP, **Hanka Fabilińska** — członek Komsomołu, **Rywka Markusfeld** i **Enja Lew** oraz fotograf **Stryjew** — sympatyk KPP i wielu innych.

Społeczeństwo Grajewa nigdy nie zapomni o faszystowskiej zbrodni. (mar)

Gdy ze „100" zrobiono „600"...

Drugi dzień procesu lek. L. Makarewicza

W drugim dniu procesu byłego kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, lek. Leontiusza Makarewicza, Sąd przesłuchał 30 kwietnia br. dalszych świadków. Najciekawsze zeznania złożyły trzy osoby: lek. Bolesław Czupryna, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium MRN w Białymstoku, była pracownica Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, Katarzyna Stańczuk, i lek. Anna Madejczyk — kierownik Działu Metodyczno - Organizacyjnego Instytutu Onkologii w Warszawie.

Świadek lek. Bolesław Czupryna, który poprzednio zajmował stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, stwierdził, iż w jego obecności oskarżony oświadczył głównemu księgowemu, iż należy płacić za każdą czynność badawczą, a nie za przebadaną osobę.

Prokurator do oskarżonego: Czy to prawda?

Makarewicz: — Nie, tak nie było...

Świadek Katarzyna Stańczuk podkreśliła, iż listy płacy były przygotowywane w oparciu o sprawozdania nadsyłane przez lek. Amelię Kostkowską. Nie potrafiła jednakże wyjaśnić, w jaki sposób sporządzono listę płacy gdy wykaz ilości osób przebadanych nadszedł w terminie późniejszym.

Świadek dostarczyła Sądowi dokumenty, które już poprzednio zostały zakwestionowane w Wydziale Zdrowia WRN. Gdy Wydział Zdrowia nie zgodził się na zapłacenie za rzekomo przeprowadzone 100 badań, Kostkowska nadesłała ten wykaz w terminie późniejszym, z tym, że liczba „100" została poprawiona na „600". Sąd postanowił dokument dołączyć do akt sprawy.

Oskarżony: Poleciłem nie wypłacać należności za te badania. Nie podejrzewałem, że Kostkowska może zrobić taki kant. Niestety, takie kanty robiła przez dwa lata, aż ją prokuratura „złapała"...

Sąd: Ale wy ją „złapaliście" wcześniej. Oskarżony miał obowiązek powiadomić władzę prokuratorską.

— Kostkowską wszyscy popierali na czele z Instytutem Onkologii...

Prokurator zwrócił się do Sądu o przesłanie przedstawionego przez świadka Katarzynę Stańczuk dokumentu w celu ustalenia winnych i pociągnięcia do odpowiedzialności.

Jak wynikało z zeznań lek. Anny Madejczykowej z Instytutu Onkologii w Warszawie, lekarze skarżyli się wprawdzie na zbyt niskie stawki za udział w badaniach masowych, nie było jednakże wątpliwości jak należy stosować obowiązujące przepisy finansowe. Podkreśliła, iż obowiązek kontroli przeprowadzanych badań ciążył na Wydziale Zdrowia Prezydium WRN.

Zeznania pozostałych świadków, a wśród nich m. in. lek. Władysława Michalaka, lek. Lecha Świąteckiego i prof. dr Stefana Soszki dotyczyły opinii, jaką cieszył się oskarżony.

Sąd postanowił rozprawę przerwać do 7 maja. (h)

Chessman stracony w komorze gazowej

NOWY JORK (PAP) 2. 5.

Caryl Chessman, który przez 12 lat walczył w obronie życia siedząc w więzieniu w San Quentin, został stracony w komorze gazowej w poniedziałek o godzinie 10. Jeszcze na godzinę przed terminem stracenia adwokaci Chessmana złożyli apelację do sądu najwyższego stanu San Francisko, ale sąd ten apelację odrzucił.

XIII Wyścig Pokoju

Schur i NRD zwyciężają na I etapie

Pechowy dzień Polaków — Piechaczek w szpitalu

Mimo rzęsistego deszczu, jaki lunął przed startem do I etapu, mieszkańcy Pragi owacyjnie pozdrawiali i żegnali 119 kolarzy — uczestników XIII Wyścigu Pokoju.

Etap do Brna (225 km) był bardzo ciężki nie tylko ze względu na swoją długość i liczne wzniesienia. Kolarze musieli jechać pod przeciwny wiatr, wśród chłodu i okresami padającego deszczu.

Od startu zawodnicy rozwinęli wprost zawrotne tempo, dochodzące do 47 km na godzinę. **Na 64 kilometrze od startu następuje fatalna w skutkach kraksa. Wśród kilku ciężko poturbowanych kolarzy znalazło się niestety również dwóch Polaków — Piechaczek i Podobas.** Piechaczek doznał bardzo dotkliwych obrażeń i odwieziony został do szpitala, natomiast Podobas stłukł kolano oraz łokieć i cały wysiłek włożył w to, aby jakoś dobrnąć do mety. W kraksie mocno potłukł się także asowy Czechosłowaków — **Krivka** i on również odwieziony został do szpitala.

Do 120 kilometra zwarta grupa, prowadząca wyścig, liczy jeszcze około 80 kolarzy, bo wszelkie próby ucieczek były skutecznie likwidowane.

Na 125 kilometrze do ataku rusza Polak, **Stanisław Gazda.** Dołączają do niego momentalnie Niemcy **Adler** i **Hagen**, Belgowie — **Claes** i **Delahaye**, Francuz **Duez**, Duńczyk **Pingel**, Rosjanin **Kurbatow** i Węgier **Megyerdi.** Ta dziewiątka pędzi teraz w szaleńczym tempie i w oczach powiększa przewagę. Jednak z ok. 30-osobowego peletonu oderwali się **Schur** i Belg **Vanderbergen.** Na 30 km przed metą ta dwójka łapie uciekającą dziewiątkę i w tym czasie czołówka liczy już 11 kolarzy. Przed ulicami Brna czołowa jedenastka miała około 3 min. przewagi nad 25-osobowym peletonem, w którym jechali m. in. trzej Polacy — **Pokorny**, **Fornalczyk** i **Wilczewski.**

Na ulicach Brna wyskakuje do przodu **Schur** pociągając za sobą **Vanderbergena.** Tym dwóm świetnym kolarzom ucieczka udaje się w całej pełni.

Wśród nie milknących braw pierwszy wjeżdża na bieżnię stadionu Schur, mając tuż za sobą Belga. Przez moment wydawało się, że Vanderbergen minie Schura, jednak morderczy finisz Niemca pozwolił mu odeprzeć ata... wała i wygrać etap. W 2... kund po tej dwójce przyb... na metę pozostała czołowa ... wiątka, w tym na 5 miejscu ... lak **Gazda**.

Po około 3 min. wjeżdża... stadion zasadnicza grupa ... **naiczykiem, Pokornym** ... **czewskim.** Bardzo zmęczony ... czerpany **Podobas** przyje... mety na dalekim miejscu.

Warto dodać, że I lotny ... na 70 km wygrał Sa... (ZSRR) przed Adlerem (N... Fornalczykiem. Drugi lotny ... nisz na 128 km padł łupem ... ga **Claes** przed jego ro... Delahaye i Hagenem (NRD...

Drużynowo I etap w... świetni kolarze NRD prze... dzo dobrze jadącymi Belg...

Setny etap Schura

Dwukrotny szosowy ... świata i dwukrotny tr... wyścigu pokoju Gustaw ... Schur miał szczególne p... zadowolenia ze zwycięstw... etapie tegorocznego wyścig... to bowiem jubileuszowy, ... etap podczas jego startów ... dwojnej imprezie. Było to ... cześnie jego ósme zwyc... etapowe na trasach wyści... koju.

Wyniki I etapu Indywidualnie

1. Schur (NRD)
2. Vandergbergen (Belgia)
3. Adler (NRD)
4. Hagen (NRD)
5. Gazda (Polska)
6. Kurbatow (ZSRR)
7. Pingel (Dania)
8. Claes (Belgia)
9. Megyerdi (Węgry)
10. Delahaye (Belgia)
11. Duez (Francja)
12. Bradley (Anglia)
13. Weissleder (NRD)
14. Sajdhuzin (ZSRR)
15. Eckstein (NRD)
16. Wiltcher (Anglia)
17. Wjarawas (ZSRR)
18. Covens (Belgia)
19. Fornalczyk (Polska)
20. Pokorny (Polska)
34. Wilczewski (Polska)
83. Podobas (Polska)

Drużynowo

1. NRD
2. Belgia
3. Polska
4. ZSRR
5. Francja
6. Anglia
7. Holandia
8. Węgry
9. CSR
10. Dania
11. Jugosławia
12. Monako
13. Rumunia

II etap

Dzisiejszy II etap pr... dzi z Brna do Bratysław... wynosi 152 km. Bezpoś... nia transmisja radiowa z... kończenia tego etapu — godz. 17.50 w programie...



Polscy kolarze w pochodzie 1-majowym w Pradze.
CAF — fot. Grzeda

telefoto z Pragi

Notatki z sesji WRN

Doświadczenie powinno uczyć

Zupełnie zrozumiała jest ambicja uzyskiwania w każdej dziedzinie pracy coraz lepszych wyników. A że doświadczenie uczy — nic dziwnego zatem, iż ostatnia sesja WRN, zatwierdzająca wykonanie zadań budżetowych i gospodarczych za 1959 rok, wskazała na całą rozpiętość możliwości, jakie prezydia rad powinny wykorzystać, by uzyskać zamierzone, lepsze osiągnięcia gospodarcze roku bieżącego.

Jakie były zatem doświadczenia ubiegłoroczne w najbardziej dla naszego województwa charakterystycznej dziedzinie gospodarki — rolnictwie?

Przewodniczący Prezydium WRN, inż. **Jerzy Popko**, stwierdził na sesji, że trwająca w całym kraju susza oszczędziła nieco nasze województwo. Ale dzięki też staranniejszej uprawie i pielęgnacji pól oraz zwiększonemu nawożeniu, uzyskaliśmy plony nienotowane dotychczas w naszym rolnictwie, bo średnie plony zbóż w wysokości 13,2 q z ha, ziemniaków — 136 q, buraków cukrowych — 203 q, siana — 30 q z hektara. Systematycznie zmienia się też struktura upraw na korzyść upraw motylkowych i okopowych.

Źródłem zwiększania ilości pasz są u nas łąki. Za mało jednak wysiłków wkłada się w sprawę konserwacji i pełnego zagospodarowania zmeliorowanych obiektów. Zdaniem przewodniczącego Prezydium WRN, popełniono błędy w planowaniu i synchronizacji prac melioracyjnych, w wyniku czego mamy 18 tys. hektarów pastwisk zmeliorowanych, a jeszcze nie zagospodarowanych. Jakaż jest więc efektywność poniesionych nakładów? Prawie żadna.

Do chwili obecnej nie opracowano jeszcze ogólnego planu kolejności melioracji kompleksów łąkowych, nie sporządzono ewidencji terenów zmeliorowanych, a także nie podjęto właściwego instruktażu dla kółek rolniczych i chłopów indywidualnych o sposobie prowadzenia gospodarki na użytkach zielonych.

Przedłożone Radzie sprawozdanie z wykonania zadań gospodarczych w roku ubiegłym nawiązywało w wielu wypadkach do realizacji uchwał, podejmowanych na poprzednich sesjach. Również w zagadnieniach rolnych niejednokrotnie podejmowane były wiążące uchwały. Tu do sposobu realizowania tych uchwał wniósł sporo zastrzeżeń przewodniczący Delegatury NIK, radny mgr **Antoni Konaszyc.** Na przykład jedna z uchwał sesji położyła szczególny nacisk na potrzebę zwiększenia uprawy pszenicy, buraka cukrowego oraz warzyw i owoców. Tymczasem areał pod zasiewami pszenicy zmniejszył się w ub. roku o 16 proc., zadania kontraktacyjne buraków cukrowych wykonano w 70 proc., roślin oleistych — w 60 proc., a kontraktację warzyw i owoców — w 78 proc.

Biorąc pod uwagę suche cyfry, moglibyśmy wyrazić zadowolenie z faktu wzrostu ilości inwentarza na 100 ha użytków rolnych. Niestety, niezmiernie ważną cechą gospodarności jest również jakość pogłowia. A ta budzi sporo zastrzeżeń. Wyraża się ona między innymi malejącą z roku na rok ilością krów zapisanych do ksiąg hodowlanych oraz w zmniejszeniu się ilości uznanych rozpłodników. Gdy w roku 1957 brakowało w stosunku do potrzeb gospodarczych 23 proc. rozpłodników, w 1959 roku brak ten osiągnął już granicę 50 proc. ogólnych potrzeb. Gdy przy tym weźmie się pod uwagę bardzo znikomą działalność punktów inseminacyjnych, kwestia jakości pogłowia musi budzić poważne obawy.

Niewątpliwie wzrost jakościowy i ilościowy pogłowia wiąże się bezpośrednio z zabezpieczeniem pasz, o czym już w tej publikacji pisaliśmy.

Zagadnienia rolne znalazły więc znowu sporo miejsca w uchwale, zatwierdzającej na sesji wykonanie zadań gospodarczych roku 1959 województwa i w oparciu o spostrzeżone niedociągnięcia wysuwającej zalecenia poprawy gospodarki rolnej w bieżącym roku. Doświadczenie bowiem powinno uczyć. (bog)

Ławice ryb ciągną na tarliska

Później niż w latach ubiegłych w rzekach i strumieniach rozpoczęły swoje wiosenne gody szczupaki i inne gatunki ryb. Ławice ich opuszczają m. in. Wisłę, Nidę i Pilicę płynąc na tarliska w górę płytkich strumieni i potoków.

(PAP)

„Aurit" — nowy doskonały polski lakier

We wrocławskich zakładach mięsnych przeprowadzono próby z nowym polskim lakierem „Aurit" służącym do pokrywania wnętrza puszek do konserw, pasteryzowanych w temperaturze 90 stopni. Dotychczas tego rodzaju lakier sprowadzaliśmy w ogromnych ilościach ze Szwecji.

(PAP)

W Gdyni rozpoczęto budowę prototypowego lodołamacza L-500

W gdyńskiej stoczni remontowej położona została stępka prototypowego lodołamacza trałowego L-500; rozpoczyna on serię 5 jednostek tego typu przeznaczonych do łamania lodów na Wiśle i w portach. Posiadać one będą silniki spalinowe o mocy 500 KM, które zapewnią jednostce dużą moc, wystarczającą do łamania najgrubszych lodów. Prototypowy lodołamacz zostanie przekazany do eksploatacji w początkach 1961 r.

(PAP)

Pierwsze smardze w lasach

W lasach woj. bydgoskiego — dzięki ostatnim deszczom — pojawiły się w dość dużej ilości pierwsze w tym roku grzyby: bardzo popularne i smaczne smardze. Wiele ich pojawiło się zwłaszcza w Borach Tucholskich oraz w rejonach leśnych pow. Brodnica i Bydgoszcz. (PAP)

Polskie filmy w Stanach Zjednoczonych

W maju polskie filmy będą wyświetlane na trzech festiwalach w USA: w Nowym Jorku, San Francisco i Los Angeles.

Z tych trzech imprez największe znaczenie ma festiwal filmów polskich organizowany w Nowym Jorku przez Muzeum Sztuki Współczesnej w Nowym Jorku — dysponującym największym w USA zbiorem filmów o trwałej wartości artystycznej.

W dniach od 18 bm. do 11 czerwca wyświetlonych zostanie w Nowym Jorku 10 pełnometrażowych i kilka krótkometrażowych filmów polskich. A mianowicie: „Ostatni etap", „Młodość Chopina", „Suita warszawska", „Piątka z ulicy Barskiej", „Popiół i diament", „Pożegnania", „Zamach", „Kanał", „Ostatni dzień lata", „Eroica" i „Ewa chce spać". Z filmów krótkometrażowych wymienić należy: „Życie jest piękne" i „Dwaj panowie z szafą".

W San Francisco pokazy filmów polskich organizuje miejscowe Muzeum Sztuki.

W Los Angeles w ramach festiwalu zorganizowanego z inicjatywy uniwersytetu kalifornijskiego pokazany zostanie film polski „Popiół i diament". (PAP)

„Priscille" i „Loretty" przynoszą nam dewizy

- Eksportujemy dwa i pół miliona lalek rocznie
- 100 — 150 nowych modeli lalek prezentuje się corocznie zagranicznym odbiorcom
- Różne gusty mają importerzy

Imiona niektórych z nich brzmią egzotycznie: „Jenny", „Loretta", „Priscilla", ale podobnie jak swojskie „Kasie" i „Hanki" pochodzą z Warszawy, Wrocławia, Włocławka, Kielc, Częstochowy i przynoszą nam sporo dewiz: rocznie wysyłamy około dwa i pół miliona lalek za granicę. Niemal w 90 proc. odbiorcą polskich lalek są Stany Zjednoczone, ponadto lalki nasze kupuje Kanada, Anglia, Belgia, Holandia, Francja, Norwegia, Australia i Maroko.

Corocznie polski spółdzielczy przemysł lalkarski oferuje klientom zagranicznym około 100—150 modeli nowych lalek. Na tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu niemal połowę stoisk zabawkarskich przemysłu spółdzielczego zajmą lalki w 300 asortymentach.

Jest charakterystyczne, że lalki eksportowane do Stanów Zjednoczonych różnią się znacznie wyglądem zewnętrznym od lalek zakupywanych np. przez kraje europejskie. Importerzy z krajów europejskich chcą, by lalki miały wygląd bardzo naturalny, by proporcje, kolor włosów czy wyraz buzi przypominały autentyczne dzieci. Tymczasem w Stanach podobają się lalki o bardzo wydłużonych nogach, ubrane jaskrawo i to zgodnie z aktualną modą dziecięcą w Ameryce, a wyraz twarzy lalek musi być „udziwniony". (AR)

2000-legitymacja

Jest 30 kwiecień 1960 rok. Właśnie odbywa się posiedzenie Egzekutywy KP PZPR w Białymstoku, na którym rozpatrywane są uchwały podstawowych organizacji partyjnych w sprawie przyjęć do partii nowych kandydatów. A uchwał tych jest wyjątkowo dużo. Bo od dłuższego czasu na terenie powiatu białostockiego organizacje podstawowe wzmagają swą działalność polityczną i stają się ośrodkami skupiającymi wokół siebie wszystkich, którzy pragną coś zrobić w swoim zakładzie pracy, w swojej wsi, czy też w instytucji. Właśnie na tle wzrostu aktywności organizacji podstawowych notujemy w powiecie białostockim szybką rozbudowę szeregów partyjnych. W styczniu 1959 r. organizacja powiatowa liczyła 1462 członków i kandydatów, w rok później — 1664, a 30 kwietnia 1960 r. przekroczyła 2.000.



NA ZDJĘCIU: tow. Józef Prończuk kwituje odbiór legitymacji kandydackiej.

Egzekutywa KP PZPR przyjmuje w poczet kandydatów robotników: Romualda Mielca, Stefana Krawczyka, Wacława Woronieckiego, Edwarda Kalinowskiego, Jerzego Krysiuka i innych towarzyszy, którzy w wystąpieniach swych podkreślają zgodnie, że wstępują do partii dlatego, bo podobały się im własne kolektywy partyjne, ich postawa i działalność.

Nadchodzi wreszcie moment szczególnie wzruszający, moment przyjęcia w poczet kandydatów 2000-nego towarzysza. Jest nim tow. **STANISŁAW BERNADY**, tokarz, członek rady robotniczej w cegielni Kozowszczyzna, człowiek pracowity, sumienny i zdyscyplinowany.



NA ZDJĘCIU: tow. Eugenia Kochanowicz wypisuje legitymacje kandydackie.

— Do wstąpienia do partii skłoniło mnie to, że partia walczy o sprawiedliwość społeczną — oświadczył tow. Bernady.

Niemały jednak wpływ na decyzję tow. Bernadego ma aktywność organizacji, która przyjęła go w poczet kandydatów. Przecież organizacja ta jeszcze kilka lat temu była organizacją mało aktywną, niewiele zajmującą się sprawami swego zakładu. Kiedy jednak ów stan uległ poprawie, do organizacji w Kozowszczyźnie wstąpiło 13 kandydatów, trzynastym jest właśnie tow. Bernady — 2000 członek białostockiej organizacji powiatowej.

2001 kandydatem została tow. Tatiana Dziemidok, pracownica PZGS. 2002 — Klara Matwiejczuk, nauczycielka z Dobrzyniówki. A 2003 — Józef Prończuk — działacz chłopski z Zabłudowa.

— Dlaczego wstąpiłem do partii, mając 71 lat życia? Przecież nie mogłem do niej nie wstąpić — oświadczył tow. Prończuk. Kiedy widzę ogromny wysiłek partii nad rozbudową kraju, kiedy widzę jak w Białymstoku powstają nowe domy niczym grzyby po deszczu, to ja nie mogłem pozostać na uboczu.

Zanotowałem słowa starego człowieka i pomyślałem, że ogromna jest siła oddziaływania partii, partii aktywnej i walczącej. (e)



NA ZDJĘCIU: I sekretarz KP PZPR w Białymstoku tow. Kamiński (z prawej) wręcza legitymację kandydacką tow. Stanisławowi Bernademu.

Pinczerek w klatce lwa

W czasie obchodzonego niedawno muzułmańskiego święta bairam miasta egipskie rozbrzmiewają nieprzerwanymi wybuchami petard ciskanych przez dzieci na znak radości. Publiczność kairskiego ZOO była w związku z tym świadkiem niecodziennego zdarzenia: zdenerwowany hukiem mały pinczerek skoczył do klatki lwa, jak by szukając u niego ochrony. Król zwierząt potraktował małego gościa niezwykle łaskawie i trzeba było dużo czasu, oraz siły przekonywania ze strony właścicielki pieska, aby zdecydował się on opuścić potężnego protektora. (PAP)

Nowinki medyczne

AMERYKAŃSKA BOMBA KOBALTOWA

W szpitalu w Cleveland (stan Ohio) zainstalowano potężną „bombę kobaltową" przeznaczoną do leczenia głęboko położonych guzów rakowych.

Siła promieni wysyłanych przez sztabkę promieniotwórczego izotopu kobaltu, ważącą około 2 gramów, odpowiada napięciu 3 milionów woltów. Sztabka ta jest — jak informuje agencja UPI — potężniejsza w swoim działaniu radiacyjnym, niż wszystek rad używany na całym świecie.

WYCIĄG KORY NADNERCZA — ODTRUTKA NA JADY

Naukowcy Uniwersytetu w Miami na Florydzie przeprowadzili udane eksperymenty, świadczące, że hormony kory nadnercza wykazują cechy substancji antytoksycznych. Stanowią one odtrutkę na jad grzechotnika.

Doświadczenia przeprowadzono na psach. Przy wstrzyknięciu śmiertelnej dawki jadu grzechotnika 83 proc. zwierząt doświadczalnych ginęło.

W drugiej serii prób, kiedy bezpośrednio po zastrzyku jadu dożylnie wstrzyknięto 100 miligramów wyciągu z kory nadnercza — wszystkie psy przeżyły próbę.

BIOFIL — NOWY LEK PRZECIWGRUŹLICZY

Od 20 lat uczeni jugosłowiańscy pod kierownictwem profesora Uniwersytetu Belgradzkiego, dr Jefrema Nedeljkovića, pracowali nad nowym lekiem przeciwgruźliczym, któremu nadali nazwę „filtrat Nedeljkovića". Tak sposób jego otrzymywania, jak i jego działanie różniły go od innych leków. Filtrat nie atakuje bakterii gruźlicy, lecz działa na organizm, zwiększając jego siłę odporną.

Badania przeprowadzono w 30 lecznicach na około 1.580 chorych. W 88 proc. przypadków uzyskano pozytywne rezultaty: 65 proc. chorych zostało zupełnie wyleczonych, 23 proc. — wykazało poważną poprawę zdrowia.

Jak dowiadujemy się z agencji Tanjug, lek ten ukaże się na rynku pod nazwą „Biofilu".

KIESZONKOWE APARATY TLENOWE

W Stanach Zjednoczonych ukazały się na rynku małe przenośne aparaty tlenowe, dostarczające silnie nasyconego tlenem powietrza ludziom cierpiącym na ataki duszności, jak np. w rozedmie płuc, astmie itp.

Jeden typ takiego aparatu przypomina wielkością i kształtem wieczne pióro. Zawiera on 3/4 litra tlenu pod ciśnieniem. Sposób użycia jest bardzo prosty: wkłada się koniec aparatu w usta, po czym otwiera się zastawkę, przez którą przez 2,5 minuty przepływa tlen. W ciągu 10 sekund można wymienić zużyty cylinder z tlenem na zapasowy. (r)

Z odpadów... wysokogatunkowa stal

W hucie „Batory" w trakcie prób znajduje się pierwsze w naszym hutnictwie urządzenie do uzyskiwania z odpadów wysokogatunkowej stali. Urządzenie to tzw. krystalizator elektrożużlowy oczyszcza z żużlu i innych zanieczyszczeń odpady z walcowni, które poprzednio ponownie przetapiano w piecach elektrycznych. Stalownicy huty „Batory" zamierzają jeszcze w br. oczyścić przy pomocy tego urządzenia około 4 tys. ton odpadów stalowych. Dzięki temu otrzymać będzie można poważne ilości stali najwyższego gatunku. (PAP)

Będzie opera w Bydgoszczy

W Bydgoszczy, w rejonie Placu Teatralnego przystąpiono do próbnych wierceń gruntu, na którym w ciągu kilku najbliższych lat stanie wielki gmach opery.

W najbliższym czasie ogłoszony zostanie ogólnopolski konkurs na projekt opery, która — podobnie jak wspaniały gmach filharmonii pomorskiej — wzniesiona zostanie w niemałej mierze z funduszów społeczeństwa. (PAP)

CIEKAWOSTKI Z ZSRR

SPALINOWIEC MORSKI NA PODWODNYCH SKRZYDŁACH

W ZSRR zatwierdzono projekt budowy pasażerskiego statku morskiego „Mir" na podwodnych skrzydłach.

90-osobowy spalinowiec „Mir" rozwijać będzie szybkość wynoszącą 40 mil na godzinę. Statek ten jest o wiele większy aniżeli dwa jego poprzedniki „Rakieta" i „Meteor" na podwodnych skrzydłach, które świetnie zdały egzamin w żegludze rzecznej. Dzięki specjalnej konstrukcji skrzydeł podwodnych statek odbywać może spokojnie rejs nawet przy 4-stopniowym sztormie.

Nowy spalinowiec kursować będzie po Morzu Czarnym, szybko dowożąc ludzi do uzdrowisk czarnomorskich.

NOWE RADZIECKIE ZNACZKI POCZTOWE NA CZEŚĆ SIEDMIOLATKI

W urzędach pocztowych Moskwy ukazał się w sprzedaży nowy znaczek pocztowy o wartości nominalnej 40 kopiejek poświęcony wynikom wykonania pierwszego roku planu 7-letniego (1959—1965). Na znaczku widnieje napis: „W pierwszym roku siedmiolatki dano ponad plan artykułów przemysłowych na sumę 50 miliardów rubli".

W bieżącym roku poczta zamierza puścić do obiegu kilka serii znaczków popularyzujących plan 7-letni. (PAP)

ZAUTOMATYZOWANY URZĄD POCZTOWY

W Moskwie, na Placu Komsomolskim, rozpoczęto budowę największego w stolicy ZSRR urzędu pocztowego. Będzie to wielki budynek wzniesiony z betonu i szkła. Do specjalnych pomostów podstawiać się będzie z jednej strony do 16 wagonów pocztowych (równocześnie), z drugiej — zajeżdżać będą dziesiątki samochodów pocztowych. Na płaskim dachu budynku urządzi się lądowisko dla śmigłowców, które połączą urząd pocztowy z lotniskami.

WIZYTY SPORTOWCÓW

Sportowcy Azerbajdżanu utrzymują kontakt ze sportowcami 26 krajów. Tegoroczny kalendarz międzynarodowych imprez sportowych jest bardzo obfity. W czerwcu przyjadą do stolicy republiki — Baku francuscy koszykarze, w październiku włoscy zapaśnicy. Przewidziany jest też przyjazd bokserów Finlandii i Albanii, siatkarzy z NRD. Sportowcy Azerbajdżanu wyjadą na zawody do Polski, Korei, Iranu.

600 NOWYCH ODMIAN ROŚLIN — NA POLACH ZSRR

Wiosną tego roku kołchoźnicy otrzymali ponad 600 nowych odmian roślin uprawowych. Szeroko rozpowszechnia się cenne gatunki pszenic „twardych" (bardzo urodzajne i pod względem zawartości białka — najlepsze na świecie), nowe gatunki buraka cukrowego. W wiosennych pracach polowych ZSRR bierze udział 1.800 tys. traktorów. (AR)

Trwałe wartości DNI OŚWIATY...

Jak co roku, książka wyjdzie na ulice. Ze stoisk osłoniętych kolorowymi markizami, ze stołów ustawionych tuż przy drzwiach księgarń, będą cię zachęcać tytuły i autorzy, estetyczne okładki i obwoluty.

W tym roku książka wyjdzie też na targowiska. W większych osadach naszego województwa, takich jak Tykocin, Poświętne, Dubicze Cerkiewne, Kleszczele, specjalne samochody sprze-



dawać będą książki na równi z przedmiotami codziennego użytku i artykułami codziennego pożywienia. Symbolika wymowna — książka jest nam jednakowo potrzebna, jak chleb i coś do chleba, jak sukienka i drobiazg ją upiększający.

Książka wejdzie też do zakładów pracy. Na specjalnych stoiskach w Fastach, w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, w Zakładach Konstrukcji Stalowych w Starosielcach i w wielu innych, rozłożone zostaną głównie książki techniczne. Takie, które pomagają w pracy bez żadnej przenośni. Takie, które umożliwiają doskonalić umiejętności i zawód.

Wieloletnie doświadczenia zakładów pracy precyzują dokładnie niejedną myśl, a wśród nich i taką, że ogromny wpływ na wzrost wydajności pracy i na lepszą organizację procesów produkcyjnych wywiera literatura zawodowa. Nie przez przypadek więc książka naukowa, książka techniczna, znajdzie się w tegorocznych Dniach Oświaty, Książki i Prasy wśród robotników.

*

Nie przez przypadek hasło: **„POLSKA KRAJEM LUDZI KSZTAŁCĄCYCH SIĘ"** — jest aktualne i dziś. I będzie aktualne jeszcze przez lata następne. Kształcenie się, podnoszenie kwalifikacji — to zadanie naczelne. I dobrze się stało, że ustalając plan obchodu tegorocznych Dni, organizacje i instytucje sporo miejsca poświęciły właśnie oświacie.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje inicjatywa Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej. To właśnie młodzież wiejska łącznie z nauczycielami zastanawiać się ma nad najlepszymi, najskuteczniejszymi formami oświaty dorosłych. A to — jak wiadomo — jest problem niepośledni. Hasło o kraju ludzi kształcących się nie dotyczy li tylko młodzieży szkolnej i akademickiej. Chodzi o całe społeczeństwo, właśnie i to dorosłe. O ludzi, którzy poprzestali na szkole podstawowej, albo nawet na niepełnym wykształceniu podstawowym.

Inicjatywa ZMW ma jeszcze i to znaczenie, że trudno wyobrazić sobie postępu w rolnictwie, na jaki liczy nasze państwo, bez stałego, systematycznego dokształcania się, bez ciągłego pogłębiania wiedzy. Warto więc, aby przy tworzeniu planów oświatowych na najbliższy okres, w czasie sejmików oświatowych, które mają odbyć się z inicjatywy ZW ZMW we wszystkich powiatach, pomyśleć przede wszystkim o większej ilości uniwersytetów powszechnych.

Uniwersytety, prowadzone siłami Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, spełniają w oświacie dorosłych poważną rolę. Ale jest ich zaledwie dwadzieścia parę. To mało.

*

Drugą podstawową kwestią, na którą w czasie trwania tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy należy zwrócić szczególną uwagę, jest wzmożona akcja na rzecz budowy szkół Tysiąclecia. Powszechna masowa oświata łączy się przecież z tym jak najbardziej. Agitacja w powiatach, agitacja w poszczególnych gromadach i wsiach, może przynieść dobre wyniki. Tak jak to ma miejsce w powiecie oleckim, gdzie niektóre gromady wykonały już roczny plan zbiórki na szkoły Tysiąclecia.

*

W okolicznościowym artykule inaugurującym Dni Oświaty, Książki i Prasy nie wymieniamy doraźnych imprez, których będzie mnóstwo w miastach i wsiach. Dlaczego? Imprezy, to sprawa przemijająca. Często ciekawa, często dająca dużo radości i zadowolenia, ale przecież nie pozostawiająca po sobie śladu.

Tym śladem, są trwałe wartości, jakie powinny po sobie pozostawić. Dni. A więc nie akcyjność, lecz obliczona na lata trudna praca połączona nieraz z rzetelnym wysiłkiem i niejednym wyrzeczeniem.

Dlatego taką wartość przedstawiają wszelkie poczynania związane czy to z budową nowych szkół, czy to z oświatą dorosłych.

Dlatego też nie bez znaczenia jest działalność zainicjowana przez białostockie instytucje i organizacje, wypowiadająca walkę wszelkiej szmirze.

*

Dobrze się stało, że na stoiskach z książkami znajdą się w tym roku również reprodukcje prac słynnych malarzy uznanych przez cały świat. Dobrze, że obrazy te będą sprzedawane również na wsiach, tam, gdzie jeszcze niepodzielnie panuje szmira, gdzie chętnie przyjmowani są domokrążni sprzedawcy i gdzie przysłowiowy jeleń kupowany jest za cenę godną dobrej reprodukcji.

Warto również za godną wyróżnienia uznać inicjatywę Okręgowego Zarządu Kin, który obiecał pomoc w organizowaniu przez kluby zakładowe — kin oświatowych.

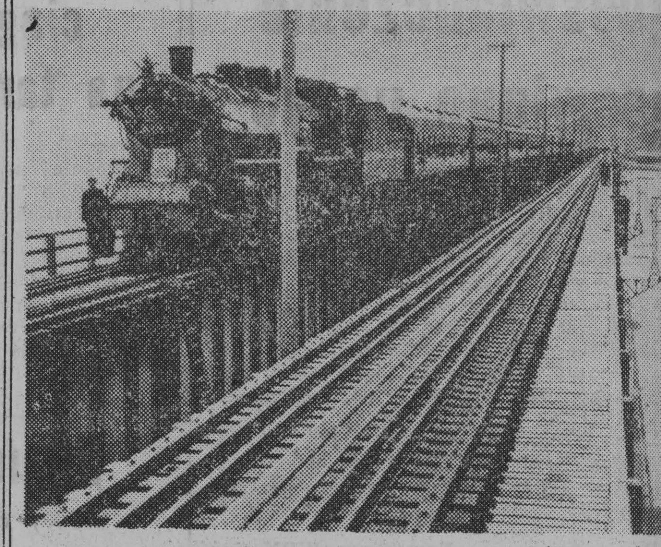
Fachowa książka może niejednego nauczyć. Fachowy film, obrazujący procesy produkcyjne, ilustrujący wszelkie subtelności związane z danym zawodem, może też nauczyć wiele. I z tego to właśnie względu, stojąc przed obowiązkiem stałego doskonalenia wiedzy fachowej, zakłady pracy o własnych kinach oświatowych powinny pomyśleć poważnie i konkretnie.

Taką działalność zaliczyć się również do trwałych wartości tegorocznych Dni, Oświaty, Książki i Prasy.

I. RADLIŃSKA



NAJDŁUŻSZY MOST KOLEJOWY W CHINACH



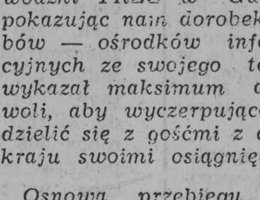
Przed kilku dniami rozpoczął się normalny ruch kolejowy na dwutorowym, długości 3 km moście kolejowym na rzece Huang Ho (Żółta Rzeka).

Fot. — CAF

NASI CZYTELNICY PISZĄ

W sprawie Klubu TRZZ w Gołdapi

W dniach 12 i 13 kwietnia br. odbyła się w Gdańsku II Ogólnopolska Narada TRZZ. Brałam w niej udział jako przedstawicielka pow. gołdapskiego. Chcę więc w



paru słowach powiedzieć, że narady takie są ze wszech miar celowe. Zarząd Wojewódzki TRZZ w Gdańsku pokazując nam dorobek klubów — ośrodków informacyjnych ze swojego terenu, wykazał maksimum dobrej woli, aby wyczerpująco podzielić się z gośćmi z całego kraju swoimi osiągnięciami.

Osnową przebiegu całej narady była praca klubów TRZZ. Kluby, koła, czy ośrodki informacyjne, mniejsza o nazwę, powinny stać się transmisją która przekaże, wprowadzi w życie ogólne założenia i ogólne cele TRZZ. Są one nowymi formami nawiązania więzi ze społeczeństwem, są ośrodkami informacyjnymi o Ziemiach Zachodnich. Zajmują się różnorodną problematyką, od informacji do organizowania zespołów życia kulturalnego.

Na zakończenie chcę wspomnieć, że w Gołdapi, Olecku czy Ełku klub taki powinien powstać, a Zarząd Wojewódzki TRZZ w Białymstoku winien taki zamiar poprzeć drogą zapewnienia nam ciągłej pomocy w dostarczaniu materiałów do popularnych odczytów, kierowania odpowiednich ludzi, którzy wygłaszaliby prelekcje i referaty. Warto również nadmienić, że Rada Naczelna TRZZ obiecała szczególną uwagę poświęcić Gołdapi, jako zakątkowi w dużej mierze potrzebującemu szczególnej opieki i pomocy.

B. MALINOWSKA
Gołdap

OD REDAKCJI: Sądzimy, że Zarząd Wojewódzki TRZZ rozważy możliwość zorganizowania takiego klubu w którymś z miast rejonu „EGO". Byłoby to ze wszech miar pożyteczne.

Zrujnowany chodnik

Już minął rok, jak pracownicy poczty i telefonu przerabiali sieć telefoniczną na ul. Brukowej i Krakowskiej w Białymstoku. Przy wykonywaniu tej pracy zostały zerwane kamienie z chodnika dla ruchu pieszego. Telefony zostały wprawdzie zainstalowane, ale kamienie na swoje miejsce nie powróciły. Leży tego cała pryzma — około 20 metrów na chodniku przy ul. Brukowej 1 i przeszkadza przechodniom. Żeby od roku nie zabrukować ulicy, to wstyd.

M. G.
Białystok

OD REDAKCJI: Wiadomo, kamienie same na swoje miejsce nie wrócą...

Co będzie w upał?

Chcę napisać kilka słów jak remontuje się kanalizację przy rogu ulic Szkolnej i Woziwodzkiej w Łomży. Pod koniec roku 1958 wykryto, że linia kanalizacyjna jest w kilku miejscach uszkodzona i już od tego czasu zaczęto interweniować w tej sprawie. Na pisane skargi i podania przyszła komisja ze Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. W rezultacie na początku 1960 r. przyszli trzej robotnicy, odkopali rury kanalizacyjne, rozgrzebali to wszystko, zrobił się okropny zapach i struga wycieku się powiększyła. Przyszła wiosna, a robotników co naprawiali, jak nie widać tak nie widać. Wypływ coraz się zwiększa i coraz bardziej go czuć. A co będzie, gdy przyjdą upały i muchy?

Mieszkańcy wyżej wymienionych dwóch ulic w Łomży

OD REDAKCJI: Należy mieć nadzieję, że do tej pory Prezydium MRN w Łomży zainteresuje się bliżej tą sprawą.

Historycznym szlakiem powędrują harcerze Białostocczyzny

Rozmowa z Komendantem Chorągwianej Akcji „Grunwald" hm Ryszardem Woronieckim



Hm Ryszard Woroniecki — Komendant Chorągwianej Akcji „Grunwald" i Komendant Hufca ZHP Białystok miasto.
Fot. — Z. Zaremba

W lipcu br. uroczyście obchodzić będziemy 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Zwróciliśmy się do Komendanta Chorągwianej Akcji „Grunwald", hm Ryszarda Woronieckiego, o poinformowanie jak harcerstwo Białostocczyzny przygotowuje się do tej rocznicy.

— Jaki będzie udział harcerstwa Białostocczyzny w tegorocznych obchodach rocznicy bitwy pod Grunwaldem?

— W tegorocznej akcji „Grunwald" z terenu naszej białostockiej Chorągwi weźmie udział około 1500 zuchów, harcerek i harcerzy. Nasze obozy rozbijemy na historycznym szlaku, którym w 1410 roku zdążały pod Grunwald wojska litewskie i ruskie: Są to powiaty: gołdapski, olecki, ełcki i pilski (woj. olsztyńskie). Tworzymy łącznie kilka zgrupowań z poszczególnych hufców. I tak samodzielne zgrupowanie Hufca Białystok miasto, obliczane na około 500 uczestników, obozować będzie nad pięknym jeziorem Orzysz, 130 km od Białegostoku i około 200 km od Grunwaldu. Zgrupowanie hufców Gołdap, Olecko, Suwałki i Dąbrowa z około 300 uczestnikami znajdować się będzie w miejscowości Gryzy, pow. olecki. Zgrupowanie Hufca Ełk, składające się ze 100 uczestników, obozować będzie w pow. ełckim.

Oprócz wspomnianych zgrupowań, również w ramach Akcji „Grunwald", pozostałe hufce przygotowują samodzielne obozy drużyn, gdzie weźmie udział około 300 uczestników. W tym celu przydzielono już rejon obozowania w miejscowości Krzywonoga nad jeziorem Łajs, pow. Szczytno, woj. olsztyńskie. Przewidujemy również dwa obozy wędrowne: kolarski — białostockich „komandosów" i zmotoryzowany — „siódemki" z Białegostoku.

— Czy tylko białostocka Chorągiew bierze udział w Akcji „Grunwald" i jak licznie wystąpi na Grunwaldzkim Zlocie?

— Spotkało nas to wyróżnienie, że zostaliśmy zaliczeni do tych województw, które uczestniczą w Akcji „Grunwald". Są to Chorągwie: katowicka, koszalińska, olsztyńska, gdańska i lubelska. Przygotowują one zgrupowania składające się od 1.000 do 2.000 uczestników. Pozostałe chorągwie wysyłają obozy 100—300 osobowe. W samym Zlocie Grunwaldzkim, nie licząc wycieczek i turystów, weźmie udział 30.000 młodzieży, w tym ponad 10.000 harcerzy. Liczymy, że na polach Grunwaldu harcerstwo Białostocczyzny reprezentować będzie 500 harcerek i harcerzy.

— Jakie będą założenia programowe tegorocznej Akcji „Grunwald"?

— Opieramy się na programie działania naszej Chorągwi przyjętym w marcu przez II Zjazd Chorągwiany. Obejmuje on następujące zagadnienia: aktywizacja turystyczna, praca kulturalno-oświatowa, oświata sanitarna, praktyczne stosowanie techniki, harcerski czyn społeczny. Program działania poszczególnych obozów powiązany będzie ściśle z potrzebami środowisk.

Chciałbym podkreślić, że przy tegorocznej Akcji „Grunwald" niezwykle cenną pomoc okazuje nam wojsko. W poważnym stopniu zapewnia nam środki transportu, namioty i sprzęt łącznościowy, uzupełni kadrę harcerską na obozach wykwalifikowanymi instruktorami różnych specjalności.

Serdecznie — już obecnie — zapraszam na otwarcie i zwiedzenie poszczególnych naszych obozów.

Rozmawiał:
B. HRYNIEWIECKI

1 Maja na Białostocczyźnie

■ Akademie ■ Wiece i pochody ■ Uruchomienie nowego zakładu pracy w Dąbrowie ■ Festyny

Nie wszędzie dopisała w tym roku majowa pogoda. Ale wszędzie, we wszystkich powiatach naszego województwa radośnie obchodzono Święto Pracy. Poinformowali nas o tym przedstawiciele powiatowi „Gazety".

W Tygodniu Czynów Społecznych w **powiecie monieckim** wykonano prace wartości setek tysięcy złotych. Z dumą mówiono o tym na uroczystych akademiach i wiecach, które odbyły się w Mońkach, Knyszynie i Krypnie.

Na akademii 1-majowej w **Zambrowie** załoga Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego otrzymała z rąk wiceministra Przemysłu Lekkiego, **Zenona Wojtkowskiego,** sztandar przechodni za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w skali krajowej. Sztandar ten niosła załoga kombinatu w pochodzie 1-majowym. W pochodzie szli m. in. mistrzowie tkaccy, którzy szczególnie przyczynili się do sukcesu zakładów: **Henryk Chuchla, Michał Sajko, Janina Godlewska** oraz **Barbara Żuber**, delegatka Białostocczyzny na II Zjazd ZMS.

W Dąbrowie w obchodach 1 Maja wzięło udział ponad 2 tys. osób. Na wiec przybyli członkowie wielu kółek rolniczych; członkowie jednego z nich przyjechali na własnym, zakupionym traktorze. Wiece 1-majowe odbyły się również w **Lipsku** i **Nowym Dworze.** W Dąbrowie odbyło się również uruchomienie nowego zakładu pracy — piekarni i masarni. W uroczystości tej wziął udział zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow **Szczepański.**

Na akademiach 1-majowych zasłużeni działacze otrzymali odznaczenia. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został w **Ełku** tow. **Buraczewski,** długoletni działacz Francuskiej Partii Komunistycznej i polskiego ruchu robotniczego. **W Bielsku-Podlaskim** Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Daniel Mironiuk** z Denisek, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — **Michał Gierasimiuk.**

Po raz pierwszy akademia pierwszomajowa w **Wyskiem-Mazowieckiem** odbyła się w sali nowego kina „22 Lipca". Na wiec 1-majowy przybyło około 3 tys. mieszkańców. W siedzibach gromadzkich rad narodowych odbyły się okolicznościowe akademie, a w dniu 1 Maja w wielu gromadach — pochody.

Uroczyste akademie, a następnie wiece i pochody odbyły się we wszystkich powiatach naszego województwa. Po defiladach odbywały się liczne imprezy, festyny, występy estradowe, zawody sportowe i zabawy ludowe. Uroczystości te trwały do późnych godzin wieczornych.

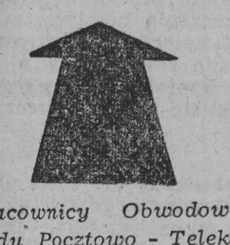
660 tys. zł na urządzenia komunalne w Sejnach

Z sumy 750 tys. zł. przewidzianej na gospodarkę komunalną (z pominięciem budownictwa) 660 tys. zł przeznaczy się na budowę urządzeń komunalnych w Sejnach. Ponieważ stan ulic w mieście pozostawia jeszcze wiele do życzenia, postanowiono w bieżącym roku za sumę 600 tys. zł przebudować nawierzchnię dwóch ulic, a jedną ulicę wybudować nową.

Pozostałe 60 tys. zł przeznaczy się na budowę parku miejskiego. (Hr)

Realizują czyn majowy





Pracownicy Obwodowego Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego w Sokółce przed 1 Maja zobowiązali się przepracować 200 godzin przy naprawie nawierzchni ul. Ściegiennego.

NA ZDJĘCIU: realizacja zobowiązania. (a)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36 33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6 1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Korespondenci „Gazety" informują

Zapomniano o piwnicach

W Śniadowie, w powiecie łomżyńskim, znajdują się obecnie w budowie dwa budynki. Pierwszy przeznaczony jest na aptekę, drugi zaś — na mieszkanie dla kilku rodzin. Prace przy pierwszym budynku są już na ukończeniu, przy drugim zaś w stadium początkowym; założono dopiero fundamenty.

W trakcie robót okazało się, że projekt budynku mieszkalnego nie przewiduje piwnic. Ciekawe, gdzie gospodynie będą przechowywały warzywa i opał?

JAN POTERAJ
Duchny

KRONIKA milicyjno-sądowa

WYPADEK DROGOWY W OLECKU

1 maja br. o godz. 16 miał miejsce wypadek drogowy w Olecku. Wacław Dziobkowski, prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl marki „IŻ", najechał na przydrożne drzewo. Motocyklista doznał poważnych obrażeń ciała i odwieziony został do szpitala. Jadący z Dziobkowskim Roman Pawłowski z Olecka doznał lekkich obrażeń ciała. (a)

ZWŁOKI NOWORODKA W POBLIŻU CMENTARZA

Dnia 1 bm. w Wasilkowie, w odległości około 540 m od cmentarza prawosławnego, znaleziono rozkładające się zwłoki noworodka, zawinięte w białe płótno. Zwłoki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej AMB. (a)

Śpiewamy pieśni i piosenki

W ostatnim roku szkolnym zarówno ranga robót ręcznych, rysunków jak i śpiewu została w poważnym stopniu w szkołach podniesiona. Potwierdza to również konkurs, jaki 15 maja br. zostanie zorganizowany staraniem białostockiego Kuratorium. Do konkursu staną chóry zakładów kształcenia nauczycieli.

Warto też wspomnieć o imprezie następnej. Będzie nią konkurs śpiewaczy wszystkich szkół podstawowych. Z zainteresowaniem będziemy śledzić wyniki obu tych imprez. (ir)

Wyremontowali remizę strażacką

Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Puńsku (pow. Sejny) postanowili przed 1 Maja wyremontować remizę. W tynkowaniu i malowaniu ścian pomogła strażakom młodzież — Witold Naumowicz i Bronisław Sindor.

Wartość wykonanego zobowiązania oblicza się na 2 tys. zł. (a)

SZKOŁA w Krzyżewie kształci kadry świadomych rolników

Głównym zadaniem Szkoły Rolniczej w Krzyżewie jest kształcenie świadomych rolników, którzy potrafią po nowemu gospodarować na roli. Szkoła posiada własny internat. Nauka obejmuje szkolenie z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli i prace warsztatowe. Zajęcia trwają 8 godzin dziennie. Miejsca do zajęć praktycznych jest dosyć, gdyż szkoła posiada 24-hektarowe gospodarstwo. Uczniowie przyjechali tutaj z całej Polski.

Dobra kuchnia — to zasługa dziewcząt, które pod okiem instruktorki gotują posiłki z produktów wyprodukowanych w gospodarstwie szkolnym. Oprócz tego dziewczęta uczą się szycia, prowadzenia gospodarstwa domowego itp. (zp)

Trójekran w Warszawie

Począwszy od 3 maja br. w Sali Kongresowej w Pałacu Kultury i Nauki publiczność warszawska będzie miała możność obejrzenia filmu, który stanowi prawdziwą rewelację. Po raz pierwszy w Polsce zastosowano w tym filmie równoczesną projekcję na trzy ekrany.

Tworzywem filmu są fragmenty filmów klasyków radzieckiej kinematografii, fragmenty starych kronik filmowych, traktujących o różnych wydarzeniach historycznych.

Film ma wejść również na ekrany kin innych miast polskich.

Redakcja Kalendarza Białostockiego TRZZ odpowiada Czytelnikom

Kalendarz Białostocki TRZZ na rok 1960 spotkał się z dużym uznaniem społeczeństwa, o czym najlepiej świadczy fakt, że z nakładu 10 tys. egzemplarzy sprzedano — według rozliczeń na dzień 15 marca — ponad 9 tys. egz. Stąd też Prezydium Woj. Zarządu TRZZ licząc się z głosami Czytelników, podjęło uchwałę wydawania Kalendarza rokrocznie i rozpoczęło już w tym kierunku starania u odnośnych władz. Wszystkie możliwe do spełnienia postulaty i życzenia Czytelników będą realizowane przez redakcję Kalendarza na rok 1961. A więc zostanie rozszerzony dział historyczny i znajdzie w nim miejsce również historia niektórych miejscowości z terenu całego województwa. Opracowuje się również krótkie notki biograficzne wybitnych ludzi Białostocczyzny.

A teraz sprawa ankiety. Spełniając życzenia wielu Czytelników Kalendarza, redakcja Kalendarza TRZZ postanowiła zorganizować publiczne losowanie nagród, połączone z dyskusją na temat aktualnego i przyszłych kalendarzy, w okresie Tygodnia Ziem Zachodnich, (7—15. V.). Ponieważ czasu jest jeszcze sporo, apelujemy do Czytelników o dalsze nadsyłanie wypełnionych ankiet oraz notatek o działalności kół TRZZ na ich terenie. Notatki te będą wykorzystywane na łamach przyszłego kalendarza.

REDAKCJA KALENDARZA

Spłonęły zabudowania

1 maja około godz. 14 wybuchł pożar w zabudowaniach Heleny Lemańskiej we wsi Stara Łomża, pow. Łomża. Spłonęła stodoła i dom mieszkalny wraz z całym sprzętem. Straty sięgają 50 tys. zł. Pożar prawdopodobnie spowodowały dzieci, które podpaliły słomę znajdującą się przy stodole. (a)

Czerwona Hajnówka radośnie obchodziła swoje święto

W dniu 1 Maja nasz reporter odwiedził jeden z największych przed wojną ośrodków ruchu robotniczego na Białostocczyźnie — Hajnówkę. Oto jego relacja z obchodów Święta Pracy w



Poczty sztandarowe stanowią czoło 1-majowego pochodu.

tym mieście, o bogatych tradycjach rewolucyjnych, słynnym z przedwojennych manifestacji pierwszomajowych i strajków robotników.

*

Już w sobotę niemal na wszystkich budynkach miasta powiewały czerwone i biało-czerwone sztandary.



Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele partii, władz terenowych, wojska i organizacji społecznych.

Wiele budynków zostało specjalnie udekorowanych.

W niedzielę słońce zrobiło przyjemną niespodziankę. Zgodnie z tradycją pogoda była piękna. Od samego rana robotnicy hajnowskich zakładów pracy, młodzież szkolna, harcerze podążali na miejsca zbiórki, aby stamtąd wyruszyć na duży plac obok kina, gdzie o godz. 9.30 rozpoczął się uroczysty wiec. Na wiecu krótkie przemówienia wygłosili I sekretarz KP PZPR, tow. **Piotr Saniukowicz,** sekretarz PK ZSL, **Stanisław Faltyn** i sekretarz Zarządu Powiatowego ZMS, **Michał Odziejewicz.**

Po wiecu przez ulice Hajnówki przeszedł 1-majowy pochód. Na czele poczty sztandarowe. Sztandar Komitetu Powiatowego PZPR niosą tow. tow. **Stasinkiewicz, Turyk** i **Rola.** Za sztandarami Egzekutywa Komitetu Powiatowego, harcerze, członkowie ZMS i ZMW, szkoły podstawowe i średnie, zespoły artystyczne.

Pochód robotników otwierają pracownicy Zakładów Suchej Destylacji Drewna, niosąc otrzymany w przededniu święta klasy robotniczej sztandar przechodni za najlepsze w kraju wyniki pracy.

Pochód zamyka kolumna motocyklistów i samochody strażackie.



Czerwony sztandar tkwi w pewnych rękach hajnowskiego robotnika.

Tekst i zdjęcia:
E. HRYNIEWICKI



Hajnowski zespół artystyczny w 1-majowym pochodzie.

SPORT

Sportowy 1 maja

W Bielsku-Podlaskim Sawicki o pół koła przed Burakiem

Oto dalsze, krótkie relacje z ciekawszych imprez sportowych, jakie odbyły się 1 maja w województwie.

Bielsk-Podlaski

Duże zainteresowanie wzbudził tu wyścig kolarski na dystansie 70 km, zorganizowany przez miejscową Radę Powiatową LZS. Startowali czołowi kolarze województwa oraz reprezentujący barwy stołecznej Legii białostoczanin **Burak**. Na całej trasie Burak był inicjatorem wielu akcji i on to wraz z Sawickim (LZS ZIM Ełk) wpadł jako pierwszy na stadion. Po ostrej walce **Sawicki** wyprzedził na mecie Buraka o pół koła, zwyciężając w czasie 1.54,10. Trzeci był **Świderski** (ZIM) — 1.54,30.

Podczas zawodów lekkoatletycznych młodzik **Martyniuk** z Lic. Białoruskiego, skoczył w dal 6,13.

(szastre)

Łapy

Główną imprezą były w Łapach zawody lekkoatletyczne. Znana zawodniczka MKS — **Zawada** wygrała trzy konkurencje, uzyskując w skoku wzwyż 1,40, w dal 4,85 i w biegach na 100 m — 13,5. W kuli **Plichta** (MKS) osiągnął 11,64, a **Szatkowski** (MKS) rzucił oszczepem 53,40. (zp)

Kolno

Wyścig kolarski na 70 km wygrał **Kotowski** (LZS Zambrów) przed Zygmuntem Rybką i Chojnowskim (obaj z Kolna), a trójmecz piłki ręcznej przyniósł zwycięstwo Liceum Ogólnokształcącemu. W meczu piłki siatkowej Lic. Og. zwyciężyło Orła Kolno 3:0, a w spotkaniu piłki nożnej Orzeł wygrał z LZS Stawiski 8:1. Bieg przełajowy na 1000 m przyniósł sukces **Siwikowi** (Kolno) w czasie 2.52,0. (ko)

Białystok

Turniej piłki ręcznej 7-osobowej szkół średnich zorganizowany przez SZS zakończył się zwycięstwem Technikum Budowlano-Drogowego przed Technikum Mechanicznym i Liceum Pedagogicznym. (ko)



NA ZDJĘCIU: sportowcy Białegostoku w pochodzie pierwszomajowym.

Fot. — Z. Zaremba

2 porażki i 1 zwycięstwo siatkarzy Gwardii

W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę rozegrany został w Warszawie pierwszy finał II ligi w siatkówce męskiej. Na starcie stanęły trzy pierwsze zespoły z dwóch grup II ligi, a więc: Huragan Wołomin, Odra Wrocław, Warszawianka, Chełmiec Wałbrzych, Avia Świdnik i Gwardia Białystok. Trzy pierwsze zespoły awansują do ekstraklasy.

Trudne zadanie miała Gwardia. W Warszawie białostoczanie wystąpili bez kontuzjowanego Tadka Paczuski, Marcinkowskiego i Gocia. Absencja tych zawodników zmusiła trenera Orzeszkę do przestawienia zespołu na grę defensywną. Zmiana systemu, szczególnie w pierwszym dniu, ujemnie wpłynęła na poziom gry i wynik.

W piątek Gwardia przegrała z Avią Świdnik 0:3. W następnym dniu pokonana została przez Chełmek Wałbrzych 3:1 a w niedzielę odniosła zwycięstwo nad Odrą Opole 3:2. Po pierwszym turnieju wiadomym już jest, że do I ligi białostoczanie nie awansują nawet gdyby w następnym turnieju wygrali wszystkie spotkania. (Let)

W kilku wierszach

■ Świetny skoczek amerykański John Thomas znajduje się nadal w b. świetnej formie. **Podczas zawodów lekkoatletycznych w Filadelfii Thomas ustanowił nowy rekord świata w skoku wzwyż, przechodząc 2,17.** Poprzedni rekord należał do Stiepanowa (ZSRR) i wynosił 2,16. Na tych samych zawodach Norton przebiegł 200 m w 20,6 sek., wyrównując rekord świata.

■ Rozegrany w Krakowie mecz piłkarski między miejscową Wisłą i Dynamo Berlin zakończył się zwycięstwem piłkarzy krakowskich 4:0 (1:0).

■ W Chorzowie Ruch zremisował z 1-ligową Uta Arad (Rumunia) 2:2 (2:1). Ruch wystąpił bez pięciu najlepszych piłkarzy. (ko)

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.15 Muzyka poranna; 9.20 Melodie rozrywkowe; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Koncert poranny; 10.30 Melodie „Z różnych stron"; 11.30 Koncert życzeń; 12.20 Muzyka operowa; 13.00 Dla młodzieży szkolnej; 14.05 Radzieckie melodie filmowe; 14.20 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR; 15.05 Utwory skrzypcowe; 15.30 Melodie rozrywkowe; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.05 Reportaż literacki; 20.30 Polskie melodie ludowe; 21.00 „Pensjonat Azyl" — słuchowisko; 21.58 Muzyka dla wszystkich; 22.30 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II

7.15 Błękitna sztafeta; 7.50 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.00 Melodie filmowe; 9.30 Krajobraz w muzyce polskiej; 10.30 „Ewa i księżyc"; 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 11.30 Melodie Pawła Abrahama; 15.10 W sierpeckiej chacie; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Z miast i wsi województwa; 16.15 Koncert życzeń; 16.50 Dwugłos o budownictwie w pow. augustowskim; 17.00 Radio-Reklama; 17.50 Transmisja z zakończenia II etapu XIII Wyścigu Pokoju; 18.50 O problemach młodzieży; 20.00 Nowe płyty „Polskich Nagrań"; 20.50 O czym pisze prasa literacka; 21.40 Utwory fortepianowe; 22.08 Muzyka taneczna; 22.40 Felieton o balecie I. Turskiej.

PROGRAM TELEWIZJI

17.20 „XIII Wyścig Pokoju" — sprawozdanie z zakończenia II etapu Brno — Bratysława. Po transmisji — film krótkometrażowy „Dni Oświaty, Książki i Prasy" — program publicystyczny.

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Jadzia wdowa", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Maturzystki", prod. radzieckiej, kolorowy (od lat 14). godz. 11. 13.30, 15.45, 18 i 20.15. (Ostatni dzień)

„Ton" — „Wszystko o Ewie", prod. USA (od lat 18), godz. 10.30, 13. 15.30, 18 i 20.30.

„Syrena" — „A jednak cię kocham", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Ali Baba i 40 rozbójników" Kronika Filmowa 18/60 A, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Wolne miasto", prod. polskiej (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godziny 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Bulwar zachodzącego słońca"

„Millenium" w Łomży — „Oko za oko"

„Październik" w Łomży — „Szkice węglem"

Suwałki — „Ten, który musi umrzeć"

Grajewo — „Wyprawa za trzy morza" II cz.

Augustów — „Gosposia do wszystkiego"

Bielsk - Podlaski — „Dwa oblicza Nataszy"

Siemiatycze — „Iwan Groźny" I cz.

Wasilków — „Gwiazdy"

Czarna Wieś — „Niebezpieczna przesyłka"

Olecko — „Postrach kobiet"

Łapy — „Ich wielka miłość"

Zambrów — „Ostatnia sprawa Trenta"

Hajnówka — „W samo południe"

Sokółka — „Opuszczeni"

Mońki — „Nocny nalot"

Goldap — „Francis, muł który mówi"

Wys. - Maz. — „Uśmiech nocy"

Jedwabne — „Zbuntowana"

Kolno — „Białe noce"

Szczuczyn — „W obronie mojej miłości"

Sejny — „Rebeka"

Knyszyn — „Rose Bernd"

Rajgród — „Paryżanka"

Supraśl — „Przygoda na plantacji"

Dąbrowa — „W rytmie rock and rolla"

Stawiski — „Ani widu ani słychu"

Brańsk — „Morderca mimo woli"

Ciechanowiec — „Marzenie"

Drohiczyn — „Naśladownictwo wzbronione"

Ogłoszenie w „Gazecie Białostockiej" to najlepsza forma reklamy

— NOWOŚCI PARYSKIEJ MODY

MAGAZYN POLSKI

— Bogaty serwis artystycznych zdjęć

— Nowele, humor, sensacje i ciekawostki

Z PRASY CAŁEGO ŚWIATA w najnowszym numerze „MAGAZYNU POLSKIEGO"

k 496-1

Ogłoszenia Drobne

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Zamenhofa 10 m. 7. Henryk Puchalski. g 1125-1

Wykwalifikowana pielęgniarka przyjmie pracę opieki nad dziećmi. Wymagania skromne. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 1127-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Alejowa 3, (od Akademickiej). g 1136-1

Pilnie potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Skorupska 19 m 2. g 1134-1

LOKALE

Samotnym osobom wynajmę pokój z oddzielnym wejściem. Białystok, Akacjowa 16. g 1126-1

Młody, samotny dziennikarz poszukuje pokoju sublokatorskiego z CO, możliwość korepetycji. Zapłaci z góry. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 1131-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam drzewo budowlane, podwaliny 4 sztuki długości 9 m, belki, dyle 4-calowe i podłogówkę. Wiadomość: Białystok, ul. Angielska nr 39. g 1124-1

Sprzedam dom, kuźnię (Szosa Południowa 23). Wiadomość: Kawaleryjska 4, Kokociński. g 1087-1

Sprzedam dom. Wiadomość: Bema 25, Ostrowska. g 1088-1

Sprzedam cegłę na budowę domku. Informacje: Białystok, ul. Majowa 3 m 2. g 1111-1

Cegłę białą gat. I, wapno — poleca: Hurtownia M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. k 443-0

Sprzedam motocykl BMW 500, stan dobry. Sidorczuk, Białystok, Sitarska 17. g 1130-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację szkolną nr 184 na nazwisko Henryk Adamski. g 1129-1

Skradziono świadectwo dojrzałości wydane przez Technikum Finansowe w Białymstoku na nazwisko Wiktor Mieleszko. g 1128-1

RÓŻNE

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. k 561-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 inżynierów budowlanych lub techników (mieszkanie po okresie próbnym zapewnione), **20 murarzy, 4 cieśli, 2 zdunów i 10 robotników niewykwalifikowanych** zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Ełku,** ul. Dzierżyńskiego 13.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zamiejscowym robotnikom mieszkanie zapewnione w hotelu robotniczym.

Chętni do pracy winni uprzednio wymeldować się na adres: Ełk, ul. Dzierżyńskiego nr 13. k 490-0

MPK W BIAŁYMSTOKU zatrudni od zaraz **10 kierowców** z I i II kategorią oraz **dwóch elektryków samochodowych** z uprawnieniami zawodowymi.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu, ul. Nowogródzka 17. k 495-0

Samodzielny ciastkarz potrzebny od zaraz. Zgłoszenia w biurze **PSS, Supraśl,** tel. 14. k 497-1

Zatrudnimy natychmiast w m. Białystok **instruktora terenowego** d/s złomu na teren miasta i okolicznych powiatów województwa białostockiego. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe lub ogólne ze znajomością branży metalowej.

Podanie wraz życiorysem, odpisem świadectwa szkolnego i fotografią przesyłać do **Rejonowej Zbiornicy Złomu w Warszawie,** ul. Kolejowa 71. k 503-0

Biał. Zakł. Graf. N-2

264

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

— Jak sobie wyobrażacie dosypanie przeze mnie cyjanku do tamtej herbaty? — zapytał, aby coś powiedzieć. — Nie wchodziłem wtedy do kuchni... Skąd mogłem przewidzieć z jakiej szklanki będzie pić Zawadzki?

— Wiedzieliście dokładnie. Z zeznań świadka Berkuć wynika, że pytaliście o to Zawadzkiego.

— Pytałem się?

— Tak. Zawadzki wskazał wam wtedy podstawkę, oświadczając że lubi pić tylko z własnego naczynia. Było tak?

Kostrzewa przypomniał sobie pierwszą wizytę w kuchni.

— Nie pytałem, ale Zawadzki coś wspomniał o swej szklance — przyznał bezbarwnie. Apatia zaczynała brać górę nad wszystkimi innymi wrażeniami. Co krok grzązł głębiej. Jak w jakim koszmarze, z którego nie można się zbudzić.

— No więc. Jeżeli zaś chodzi o możność wsypania trucizny... Drzwi prowadzące z kuchni na podwórze stały otworem. Świadek Kazimiera Berkuć przebywała akurat w służbowym i nie widziała co się dzieje w kuchni. Wy zaś na parę minut przed podaniem omawianej herbaty wstaliście od stołu i powróciliście dopiero po pewnym czasie. Przypominacie sobie?

Owszem, Kostrzewa przypominał sobie. Akurat zabrakło mu papierosów i skoczył do swego pokoju po nowe pudełko. To trwało bardzo krótko, ale w tym czasie niewątpliwie zdążyłby wpaść do kuchni. Przeklęty nonsens, dla kogoś jednak patrzącego na całą sprawę z boku mógł się wydawać niesporną prawdą. Co tam mógł... musiał się wydawać.

265

— Czy chcecie coś wyjaśnić?

— Nie — co tu było wyjaśniać? Sytuacja gorsza niż był w stanie sobie wyobrazić w najczarniejszych przewidywaniach. I jednocześnie jak najbardziej idiotyczna.

— W takim razie na dzisiaj koniec — prokurator odczytał protokół. Głos monotonny i bez wyrazu. On chyba również miał tego wszystkiego po uszy. Wargi raz po raz drgały w kurczowych wysiłkach powstrzymywania ataków ziewania.

— Podpiszcie. Wciąż nie tracę nadziei, że gdy sobie przemyślicie w spokoju ducha, dojdziecie do wniosku, że wasza dotychczasowa taktyka pozbawiona jest zupełnie sensu. Ale radziłbym powiedzieć prawdę jeszcze przed zamknięciem śledztwa. Później to będzie już nie to... Miejcie to na uwadze.

— Tu wszystko jest pozbawione sensu — skonstatował Kostrzewa. — A jeżeli chodzi o zmianę taktyki, kto wie czy właśnie ja będę tym, który uzna, że należy ją zmienić. Czas pokaże — było mu już wszystko jedno. Właściwie nie mógł nic zarzucić tym ludziom. Śledztwo było prowadzone prawidłowo. Nie okazywali stronniczości ani uprzedzeń. Każda okoliczność została przeanalizowana w sposób zgodny z przepisami. Orzeczenia biegłych, zeznania świadków... Trudno by nawet twierdzić, że ci ostatni mówili nieprawdę. Tylko, że to nie zmieniało w niczym stanu rzeczy. Coś, co nigdy nie istniało, i nie mogło istnieć, nabierało ciała, zamieniając się w pozór rzeczywistości.

Cóż można na to poradzić?

Masował mocno kolana. Obawiał się, że nie zdoła wstać z krzesła. Dopiero mieliby przedstawienie, gdyby tak runął na podłogę. Byliby pewni, że nowa komedia. A to tylko odrętwiałe wskutek długiego bezruchu, mięśnie.

— Mam prośbę — kłujące igiełki w łydkach oznajmiały, że powracała zdolność ruchu.

— Jaką?

— Chciałbym zawiadomić kogoś o mym aresztowaniu.

— Macie przecież prawo wysyłania listów przez kancelarię więzienną.

266

— Chodzi mi o rozmowę telefoniczną.

Znowu nieme porozumienie się spojrzeń.

— Kogo chcecie zawiadomić?

— Komendę Główną MO.

Prokurator szeroko otworzył oczy.

— Komendę? Po co?

— Co wy sobie właściwie wyobrażacie? — pięść Kosiorka z rozmachu walnęła o stół — że kumoterskie chody spowodują zatuszowanie podwójnego morderstwa?

Kostrzewa popatrzył na niego chłodno.

— Nic sobie nie wyobrażam. Pragnę jedynie zawiadomić Komendę o moim aresztowaniu. I proszę by mi prokurator zechciał na to udzielić zezwolenia.

— Ale... — prokurator rozmyślał przez chwilę — nie widzę żadnych podstaw prawnych. Dochodzenie milicyjne zostało już zakończone. Teraz prowadzi je prokuratura. Jeżeli macie jakieś zażalenia na postępowanie organów milicji...

— Nie mam żadnych zażaleń. Więc prokurator mi odmawia?

— Nie widzę podstaw — powtórzył.

— W takim razie proszę o wyznaczenie mi obrońcy.

— Już w śledztwie? — zdziwił się ostentacyjnie Kosiorek.

— Jest taki przepis w kodeksie postępowania karnego.. — zaczął Kostrzewa, prokurator jednak mu przerwał.

— Oskarżony ma prawo żądać wyznaczenia obrońcy. Czy chodzi o jakiegoś konkretnego adwokata?

— Nie znam tu żadnych.

— W takim razie zostanie wyznaczony z listy.

— Prosiłbym, żeby możliwie jak najprędzej — miał w tym swój ściśle określony cel. Dręczyła go obawa, żeby go nie przejrzeli. Ze strony prokuratora raczej pod tym względem nie groziło większe niebezpieczeństwo. Za to Kosiorek...

Zmarszczone brwi świadczyły, że próbował rozgryźć w czym rzecz.

CIĄG DALSZY NASTĄPI